

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 16 Lipca r.s. 1820 roku

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Rean.	Wiatry.	Odmia. w powie.
	dn. 14 średnia.	27 cal. 4,5 lin.	+ 11, stopn	Południowy	Deszcz
	dn. 15 średnia.	27 - 5,5 -	+ 10, 75 -	Południowy	Deszcz
	dn. 16 godz. 5	27 - 8,1 -	+ 10, 75	Południowy	Pochmurno

KRÓLESTWO POLSKIE.

Xiążę Namiestnik Królewski, wyrokiem swoim, z dnia 11 lipca t. r. udzielił Panu Leonowi Kuchajewskiemu list wynalazku na lat dziewięć, na wynalezioną przez niego młocarnią. Jeśliby właściciel listu w przeciągu sześciu miesięcy młocarni takowej nie wystawił, list swobody wyłączney upada. Nadto list ten bez przeszkody wszelkim innym młocarniom jest udzielony.

PRUSSY.

Berlin, d. 7 lipca. Dnia 3 b. m. około godziny 8mej zrana przybył Król nasz do Lipska pod nazwiskiem Hrabiego Ruppina, a odwiedzwszy Xiążęcia Schwarzenberga, feldmarszałka austriackiego i prezesa rady wojennej nadwornej, udał się w dalszą drogę do Karlsbadu.

W czerwcu płacono w Gdańsku łaszt pszenicy po 105 do 150 talarów, a żyta po 68 do 73 talarów. Zawinęło tam 157 okrętów; a 119 wypłynęło. Wisłą przybyło 302 statków ze zbożem.

Znaczne pieniądze, za które dawniej kupowano konie dla jazdy pruskiej za granicą, zostają teraz w kraju. Do okolic Kwidzyna przybyło kilka oddziałów jazdy dla odebrania koni, które wyznaczona do tego kommissya w zachodnich i wschodnich Prussach, tudzież w Litwie pruskiej, zakupiła.

WIELKIE KSIĘSTWO POZNANSKIE.

Poznań, d. 11 lipca. Dnia 8 b. m. przybył tu Xiążę Thurn i Taxis, szwagier monarchy naszego. Władze miejscowe złożyły mu zaraz uszanowanie; nazajutrz obejrzał miasto i był na obiedzie u naczelnego prezesa W. Xięztwa. Wczoray znajdował się na polowaniu na wilki, które jednak nie miało pożądanego skutku, bo zwierzęta te, których, coraz jest mniej w teraźniejszy porze roku, chowają się zwykły w bujnym zbożu. Wieczorem powrócił do Poznania i obecnością swoją zaszczycił bal u naczelnego prezesa Zerboni di Sposetti, a dziś odjechał do Xięztwa swojego krotoszyńskiego.

NIEMCY.

Darmstadt, d. 29 czerwca. Na wiadome przełożenie deputowanych krajowych, kommissya W. Xiążęcia Hesko-Darmstadzkiego, oświadczyła d. 22 b. m. izbie deputowanych, iż prawdziwe znaczenie przepisanej przysięgi na zachowanie prawideł objętych w edykcie, nie ściśniamy bynajmniej nadanego stanom prawa w artykule 21,

iż rząd spokojnie roztrząsać będzie cały stan rzeczy, i zaimie się poprawą jego, i że konstytucyjne sposoby są dostateczne do uchylenia wszelkich wad i niedostateczności. Gdy takowe oświadczenie zdawało się ciemnym, przeto ministerium stanu zaleciło wspomnioney kommissyi, aby przełożyła deputowanym, iż ministerium chciało uprzętnąć wszelką wątpliwość względem wykonania przysięgi, i dalszego rozwinięcia prawodawstwa. Przestali na tém deputowani w liczbie 23 i d. 27 b. m. po zebraniu się obu izb, Wielki Xiążę zagaił seym następującą mową.

Mości Panowie! Czułe witam wszystkich WPanów. Dziękuję Opatrzności Boskiej, iż po 30toletnim rządzie, który nieraz burzy doświadczył, pozwoliła mi nakoniec uporządkować interesa krajowe, i w tém przekonaniu stanąć jako oycu wśród kochanych dzieci. Z przyczyny, iż wielu nie zrozumiało ducha edyktu względem konstytucyi, obiecałem WPanom wszystkim, iż nie uczynię żadney odmiany w prawach każdej części kraju, tak co się tyczy ich zasad, jako też połączonych z niemi ustaw, chyba za wspólnym naszym przekonaniem się o jej dobroci. Mieszkańcy prowincyi mojej Reńsko-Heskiej, uznają w tém powtórzenie tego, co im przy objęciu jej w posiadłość ogłosić kazałem, i przekonają się, że sąsiadom ich nie dają pierwszeństwa nad niemi. Propozycye, które WPanom podać każę, sprawią zapewne ukontentowanie. Z radością przyjmę gruntowne WPanów życzenia i wnioski, chętnie oraz starać się będę dopomóc tam, gdzie potrzeba. Zaleciłem urzędóm moim, aby z WPanami otwarcie i z ufnością postępowały. Toż samo czynicie WPanowie; a natenczas wszyscy będziemy szczęśliwi i staniemy się przykładem dla wielu. Wzywam teraz WPanów, abyście mi dali rękę i zaprzysięgli konstytucyą krajową, którą zawsze ściśle wypełniać będę.

Minister stanu przeczytał potem z rozkazu W. Xiążęcia rotę przysięgi; wezwał naprzód Xiążąt rodziny panującej, a potem innych członków pierwszej izby, następnie zaś członków izby deputowanych, aby przysięgę wykonali. Każdy członek wstał, stanął przed tronem, i podniósłszy prawą rękę do góry, rzekł: Przysięgam, dał potem rękę W. Xiążęciu i wrócił na miejsce. Po przysiędze, oświadczył W. Xiążę: Rozkazałem ministrom moim, aby jutro wystawili WPanom obraz kraju. Odpowiedzcie WPanowie oczekiwaniom moim. Na mnie polegać możecie. Ogłosił potem minister, iż się zgromadzenie sta-

nów rozpoczęło. W południe był wielki obiad w zamku dla członków obu izb.

Dnia 28 b. m. zebrały się razem obie izby i minister stanu *Grolman* czytał obraz stanu kraju.

Zniesiono w kraju naszym włożony gdzie niegdzie na obywateli obowiązek utrzymywania psów gończych dla W. Xiążęcia, lub dawania na to opłaty do kassy leśney.

Z czytanego przez ministra stanu *Grolman* obrazu Wielkiego Xięstwa Hesko-Darmstadzkiego, na sessyi obu połączonych izb dnia 28 zeszłego miesiąca, przytoczymy następujące wyjątki: „Stosunki zewnętrzne odpowiadają stopniowi, jaki ma Wielkie Xięstwo między krajami związku niemieckiego. Polegają na szacunku, jaki się należy ściślemu pełnieniu przyjętych obowiązków, uczciwemu postępowaniu i bezinteresownemu poddaniu osobistych widoków pod zamiary powszechnego dobra. Co się tyczy wewnętrznego stanu kraju, wiadomo, jakie były czasy w ciągu rządu szanownego naszego monarchy. Nieustające blisko przez 30 lat wojny, ustawiczna niestałość posiadłości, zamiana całych prowincy, wszystko to musiało koniecznie nie tylko sprawić ciągłe nateżenie i nadzwyczajne ofiary, lecz nawet nadać administracyi niejaka niepewność i wahanie się, tak dalece, iż utrzymanie tego co istniało, mogłoby przynieść dosyć sławy, bez zajęcia się polepszeniem i wydoskonaleniem.” Przechodzi potem minister do rozmaitych wydziałów rządowych; wspomina naprzód o wojsku, chwali je i obiecuje podać nowe prawo o zaciągu, które się ma opierać na zasadach równości. Mówi dalej o rolnictwie, rzemiosłach, handlu, uniwersytecie, szkołach, duchowieństwie i t. d. Co do administracyi (wyraża), wiele ona potrzebuje sprostowania i poprawy. Nie mało już w tej mierze zrobiono; reszta pójdzie z kolei, a zwłaszcza podane będzie prawo względem odłączenia sprawiedliwości od administracyi. Zyczącyby wprowadzić należało wprowadzenia jednostajnego sądownictwa w prowincyach; lepiej jednak utrzymać jeszcze tymczasem zachodzącą różność, jak lekkomyślnie i bez uwagi uchylać to, co obywatele przez zwyczaj polubili. W końcu wyraża: „Czas terazniejszy okazuje bez wątpienia wielkość, lecz z charakteru swego zostawia dwojaki wrażenie na umysłach ludzkich. Z jednej strony nawiązywanie do tego, co jest nadzwyczajnym i olbrzymim we wszystkich stosunkach życia, nie sprzyja pokojowi, który się duchowi spekulacyi nie podoba, ani spokojnemu rozwijaniu się urządzeń cywilnych. Z drugiej zaś strony widać ciągłą dążenie do oparcia się niszczącym skutkom takowego nawyknięcia i polepszenia stanu rzeczy. Obie strony stawają niejako przeciwko sobie po nieprzyjacielsku i ostrzegają władców, aby bezstronnie interessa krajowe urządzili i w tej mierze zapewnili sobie pomoc od tych wszystkich, którzy utrzymanie spokojności i porządku cenić umieją. Poznali to pełnomocnicy niemieccy w Wiedniu, a epoka terazniejsza jest przyzwolną do ustalenia porządku przez zaprowadzenie konstytucyi reprezentacyjney, do uspokojenia wzburzonych umysłów, i do zapewnienia zbawiennych skutków przez ściśły związek monarchów z narodami i wspólne ich przykładanie się do powszechnego dobra.”

Słychać, iż unikając powiększenia podatków, zaprowadzona będzie wielka oszczędność we

wszystkich wydziałach rządowych. Pulk Xiążęcia *Emila* ma być zwinięty; zmniejszą się także jazda i artylerya. Wielu wyższych urzędników chce dobrowolnie odstąpić części pensyi swojej.

Od brzegów Menu dnia 6 lipca.

Królestwo Wirtemberscy wyjechali d. 28 z. m. z *Sztuttgartu* do *Genui*, dla używania kąpieli morskich. Myślą powrócić w końcu sierpnia.

Zyd nazwiskiem *Grünthal*, w miasteczku Heskiem *Witzenhausen* nad rzeką *Werra*, dostał niespodzianie 3000 funtów kawy, którą z wyspy *St. Domingo* naprzód sprowadzono do *Bremy*, a zamtąd dalej na miejsce. Przysłał mu ją w podarunku syn Króla *Hayti*, następca tronu, z takiego powodu: Syn tego żyda, odprawił w stopniu porucznika Westfalskiego kampaniją do Rosyi, a potem za odmianą okoliczności, nie mając żadnego widoku w służbie wojskowej, popłynął na los szczęścia do wyspy *St. Domingo*, i w królestwie *Hayti* otrzymał stopień nauczyciela obrotów wojskowych gwardyi Króla *Henryka*, a przez 3 lata zebrawszy tyle pieniędzy, iż mógł dać wsparcie staremu oycu, prosił Króla o uwolnienie od służby, myśląc powrócić do Niemiec. Król chciał go jeszcze niejaki czas zatrzymać i *Hrabia Limonade* napisał do niego list z oświadczeniem mu tego życzenia monarchy i doniesieniem, iż królewic, następca tronu, posyła oycu jego 3000 funtów kawy w podarunku. Pan *Grünthal* otrzymał także w *Cap Henry* dostojność hrabiowską.

Na 13tey sessyi seymu związku niemieckiego odprawionej dnia 22 czerwca, poseł prezydujący mówił o potrzebie, aby seym pociągając wzrost handlu niemieckiego, zwłaszcza między pojedynczymi krajami związkowymi, za główny przedmiot uwagi swojej, starał się o uprzątnienie zachodzących przeszkód. Wszyscy posłowie zgodnie oświadczyli, iż prosić będą dworów swoich o niezwłoczne w tej mierze przepisy. Na podane seymowi przełożenie profesora *Herrmann* z *Monachium* o potrzebie zniesienia loteryi, uchwalono odpowiedź, iż Sejm nie może nic w tej mierze stanowić, bo każdy kraj posiada sposoby zasłonięcia poddanych swoich od szkody.

Akt ostateczny obrad ministerjalnych w Wiedniu względem rozwinięcia i umocnienia związku niemieckiego. (Ciąg dalszy) *obacz Gaz. Kur. Lit. N. 76 i 79.*

Art. 20. Jeśli zgromadzenie związkowe wezwane jest przez członka związku do obrony stanu posiadłości, o który spór zachodzi, w takim więc szczególnym razie, wspomniane zgromadzenie może wezwać członka związku, nie wchodzącego do sporu, a będącego w bliskości części kraju, która ma być bronią; tudzież przez sąd swój najwyższy bez odwołki przedsięwziąć śledztwo tak względem ostatniego stanu posiadłości, jako też doniesienia o doznanej napaści; także nakoniec wydać prawny w tej mierze wyrok, który zgromadzenie związkowe skutecznie wskazanemi sobie środkami przeciwko krajowi do związku należącemu, do którego się stosuje, jeśli by tenże kraj na poprzednie wezwanie dobrowolnie się do tego nie skłonił.

Art. 21. Zgromadzenie związkowe, stosownie do przepisu aktu związku, używać ma pośrednictwa we wszystkich wytoczonych przed siebie sporach między członkami związkowymi, a to przez właściwy wydział. Jeżeli spory te nie mogą być

tym sposobem załatwione, zgromadzenie poddaje je pod wyrok sądu polubownego, a przytém, dopóki względem tego sądu inna, jaka nie zaydzie ugoda między członkami związku, przestrzegać ma przepisow, objętych uchwałami seymu związkowego z dnia 18 czerwca 1817, oraz następnie przesłać się mających instrukcy posłom seymu związkowego, końcem wydania szczególnych uchwał.

Art. 22. Kiedy podług wspomnionej uchwały seymu związkowego, sąd najwyższy jednego z krajów związkowych wybrany jest na instancją polubowną, w tym razie prowadzenie sprawy i rozstrzygnięcie sporu we wszystkich głównych i ubocznych kategoriach, należy do owego sądu, bez dalszego wdawania się zgromadzenia związkowego lub rządu krajowego. Ten atoli rząd, w przypadku zwłoki ze strony sądu, na wniosek zgromadzenia związkowego lub stron spór z sobą wiodących, wyda potrzebne rozporządzenia, aby wyrok przyspieszyć.

Art. 23. Tam, gdzie nie ma przepisanych szczególnych prawideł wyrokowania, sąd polubowny trzymać się będzie takich źródeł prawnych, jakich sądy rzeszy w podobnych sporach używały, w miarę, jak do teraźniejszych członków związku zastosowane być mogą.

Art. 24. Wolno jest nareszcie członkom związku, tak w pojedynczych zachodzących sporach, jako też we wszelkich przyszłych wypadkach, zgodzić się na szczególny sąd polubowny czyli kompromis. Poprzednie rodzinne układy polubowne nie znoszą się ani odwołują przez ustanowienie instancyi polubownej związku.

Art. 25. Utrzymanie wewnętrznej spokojności i porządku w krajach związkowych, należy jedynie do właściwych ich rządów. Ze względu atoli na domową spokojność całego związku i w skutku zobowiązania się członków jego do wzajemnej pomocy, cały ogół przykładać się winien do utrzymania lub przywrócenia spokojności, w przypadku oporu poddanych przeciwko rządowi, jawnego powstania, lub niebezpiecznych zaburzeń w kilku krajach związkowych.

Art. 26. Gdy w jakim kraju związkowym, opór poddanych przeciwko zwierzchności, bezpośrednio spokojności domowej zagraża, a zachodzi obawa rozszerzenia się buntu, lub gdyby przyszło do rzeczywistego powstania, a rząd miejscowy po użyciu wszelkich konstytucyjnych i prawnych środków, wzywałby pomocy związku, w tym razie obowiązkiem jest zgromadzenia związkowego dać jak najszybciej pomoc dla przywrócenia porządku. Jeśliby zaś w ostatnim przypadku rząd nie był oczywiście w stanie przytłumienia buntu własnymi siłami, a okoliczności nie dozwalały mu żądać pomocy związku, mimo tego wszystkiego, zgromadzenie związkowe, nawet i bez wezwania, obowiązane jest przyłożyć się do przywrócenia porządku i bezpieczeństwa. W każdym jednak razie takowe środki nie mogą trwać dłużej, tylko póty, póki rząd, któremu daje się pomoc, widzi ich potrzebę.

Art. 27. Rząd, który taką pomoc otrzymał, obowiązany jest uwiadomić zgromadzenie związkowe o przyczynach zaszłych rozruchów i przedsięwziętych środkach ku ustaleniu przywróconego porządku.

Art. 28. Kiedy niebezpieczne związki i zamachy zagrażają publicznej spokojności i porządkowi w kilku krajach związkowych, a łączne tylko działanie ogółu dostateczne środki podać mo-

że, w takim razie, zgromadzenie związkowe obowiązane jest naradzać się względem takich środków i użyć ich, porozumiewając się pierwey z rządami najbardziej zagrożonemi.

Art. 29. Jeśliby w jakim kraju związkowym zdarzył się przypadek odmówienia sprawiedliwości, a drogą prawną pozyskać jej nie można było, w tym razie obowiązkiem jest zgromadzenia związkowego przyjąć udowodnione zażalenie na odmówioną lub zatamowaną sprawiedliwość, i rozważywszy je podług konstytucyi i istniejących praw każdego kraju, wyjednać prawną pomoc u rządu związkowego, który dał powód do tej skargi.

Art. 30. Gdyby podane żądania prywatnych osób nie mogły być dla tego zaspokojone, że obowiązek zadosyć im uczynienia, jest wątpliwy między kilku członkami związku, lub spór w tej mierze zachodzi, natenczas zgromadzenie związkowe wezwane od stron interessowanych, starać się będzie naprzód o zagodzenie w sposobie przyjacielskim. Jeśliby wszelako krok ten pożądanego nie przyniósł skutku, a członkowie związku, którzy sobie roszczą prawa, w oznaczonym czasie nie zgodzili się na sąd polubowny, natenczas prawne rozstrzygnięcie sporu ma być oddane przez zgromadzenie wybranemu tym celem sądowi polubownemu.

Art. 31. Zgromadzenie związkowe ma prawo i obowiązek starać się o dopełnienie aktu związkowego i innych praw zasadniczych związku, niemniej uchwał swoich stosownie do zakresu działań, tudzież wyroków wydanych przez sądy polubowne, oraz wyroków kompromisarskich pod rękocytnią związku oddanych i ugód za pośrednictwem seymu zawartych. Winno się także starać o utrzymanie szczególnej rękocytni, jaką związek przyjął na siebie, a po użyciu wszystkich innych sposobów, konstytucją związku przepisanych, przedsięwziąć potrzebne środki egzekucyjne, zachowując ściśle prawidła i formalności, objęte w osobnym urządzeniu egzekucyjnem.

Art. 32. Gdy każdy rząd związkowy obowiązany jest przestrzegać dopełnienia uchwał związku, zgromadzenie zaś związkowe nie ma prawa bezpośrednio wdawać się do wewnętrznego zarządu krajów związkowych, a zatem przeciwko samym tylko rządowi egzekucya nastąpić może. Od tego jednak prawidła wyłączają się przypadki, kiedy rząd związkowy w niedostatku własnych sił potrzebnych, wzywa pomocy związku, lub gdy zgromadzenie związkowe, w okolicznościach artykułem 26tym wskazanych, samo bez wezwania, obowiązane jest przystąpić do przywrócenia powszechnego porządku i bezpieczeństwa. W pierwszym atoli razie należy zawsze działać zgodnie z przełożeniami rządu, któremu daje się pomoc związkowa; w drugim także razie podobnie zachować się wypada, skoro rząd do czynności swojej jest przywrócony.

Art. 33. Środki egzekucyjne uchwalone i wykonywane będą imieniem całego związku. Tym końcem, zgromadzenie związkowe poleci jednemu lub kilku rządowi, niemającemu żadnego w tej sprawie uczestnictwa, aby ze względem na wszystkie miejscowe okoliczności i inne stosunki, wykonali uchwalone środki, oznaczając zaraz liczbę wojska, jaka ma być użyta; w miarę oraz potrzeby określi czas, przez który postępowanie egzekucyjne trwać ma.

Art. 34. Rząd, któremu takie dano zlecenie, i który je przyjąć winien jako obowiązek zwią-

kowy, mianować będzie tym końcem kommissarza cywilnego, który stosownie do udzielonych sobie szczególnych przepisów od rządu do tego upoważnionego, kierować ma exekucją. Te zaś przepisy powinny być podług prawideł, uchwalonych przez zgromadzenie związkowe. Jeśli zlecenie poszło do kilku rządów, w tym razie zgromadzenie związkowe przeznacza, który z nich mianować ma kommissarza cywilnego. Rząd odbierający takowe zlecenie, w ciągu trwającej exekucyi, doniesie zgromadzeniu związkowemu o skutkach, jakie sprawia postępowanie exekucyjne i o ukończeniu interessu, skoro zamiar zupełnie osiągnięty będzie.

Art. 35. Związek, jako władza ogólna, ma prawo wydawania wojny, zawierania pokoju, i wchodzenia w przymierza i inne układy. Podług zaś artykułu 2go aktu związkowego, powyższych praw używa związek jedynie tylko ku własnej swojej obronie, utrzymaniu jednolitości i zewnętrznego bezpieczeństwa Niemiec, oraz niepodległości i całości pojedynczych krajów związkowych. (d. c. n.)

FRANCYA.

Posel perski wyniósł się z Paryża do pięknego domu wiejskiego blisko Passy, który sobie na czas niejaki najął. Odebrał on listy z kraju swojego, jedne z Teheranu w 80 dniach, a drugie z Tauris w dwóch miesiącach. W żadnym z nich nie ma wzmianki o chorobie króla perskiego, i owszem, że jest zdrow zupełnie. Ożenił on Mouhameda Mirzę starszego syna swojego, następcę tronu, z córką Mouhameda Ali Mirzy krewnego swojego, z powodu czego nakazano wielkie festyny po wszystkich miastach królestwa; zaślubiny te miały się odbyć w maju.

WŁOCHY

Posel pruski przy dworze rzymskim radca stanu Niebuhr wynalazł starożytne i dotychczas nieznanne pisma. Jest między nimi wyjątek z mowy Cycerona za M. Fontejem, i za C. Rabiriuszem; wyjątek z 19tej księgi historii Liwiusza; nieznanne wyjątki z dzieł Seneki i t. p. Wszystkie te pisma ogłoszone będą drukiem.

Zbuntowany Ali-Basza Janiny przesłał notę Lordowi Maitland najwyższemu kommissarzowi Króla angielskiego przy rządzie wysp Jońskich, domagając się wykonania dawnych traktatów między była rzecząpospolitą Wenecją a Turcją, mocą których eskadra turecka nie mogła się ukazać na morzach jońskim i adryatyckim. Lord Maitland odwołał się w tej mierze do rządu swojego. Ale porta nie czekając, co tenże rząd kommissarzowi swojemu odpowie, i chcąc jak najszybciej zbuntowanego Baszę uśmierzyć, wysłała na te morza eskadrę, która trzy okręty tego Baszy zabrała.

Wzmiankowany wyżej Lord Maitland wybrał się z dwoma deputowanymi od rządu jońskiego do Anglii dla wynurzenia życzeń Królowi z powodu wstąpienia jego na tron, i złożenia mu hołdu uśzanowania. Przybyli oni do Wenecyi dnia 7 czerwca. Według powieści tych deputowanych, przeznaczyła porta przeciw Baszy Janiny 20 Baszów z ich wojskami, a do wysłanych już 5 okrętów

przeciw niemu przyłączy się także kapitan Basza z 15 rozmaitych wielkości okrętami. Według późniejszego doniesienia odebranego w Wenecyi ale potrzebującego potwierdzenia, miano zamordować Baszę Janiny.

Oyciec ś. mianował kardynała Fesch dyrektorem bractwa młodszych Jezusa i N. Panny Maryi.

Radzca rosyjski Duhamel bawi w Rzymie. Celem podróży jego, kosztem dworu odprawianej, jest obejrzenie szkół, gdzie nauki dają się sposobem lankasterskim.

NIDERLANDY.

Wyszło z Bruxelli programma odprawić się mającej uroczystości co lat 50 przypadającego jubileuszu. Trwać ona będzie od dnia 16 do 30 lipca. W przeciągu pomienionego czasu miasto będzie oświetlane co sobota. Dnia 19, 25 i 28 odprawi się wielka processya i wjazd tryumfalny, a trwać będzie od godziny 3ciej po południu do 7 wieczorem. Kawalkata składać się będzie: z doboszów i trębaczy; za nimi siedmiu olbrzymów; dalej kobieta na koniu wyobrażająca miasto Bruxellę; dwa labędzie unoszące miłość i hymen; sześciokonnny wóz Powietrza; dwa krokodyle; za tymi znowu sześciokonnny wóz Ziemi; dwa delfiny niosące na sobie Najady; wóz Wody sześciokonnny; orzeł i tygrys; sześciokonnny wóz z muzyką; dwa lwy; wóz Ognia również sześciokonnny; dwie syreny; ośmiokonnny wóz Umiejętności; наконец oddział jeźdźców. Przez czas tego jubileuszu, wszystkie miejsca publiczne rozrywki całą noc mogą być otwarte.

HISZPANIA.

Stany (Cortes) zgromadzą się dnia 9 lipca w Madrycie. Do zagajenia ich przez Króla wszelkie czynione są przygotowania.

Przy końcu czerwca było zaburzenie w wojsku andaluzyjskiem. Hiszpania o mało nie straciła swojego oswobodziciela, nieśmiertelnego Quiroga. Uknowano śpisek na jego życie, nim jeszcze wyjechał do Madrytu, jako obrany deputowanym w stanach. Szczęściem, że Opatrzność, która życia jego w najniebezpieczniejszych razach broniła, i teraz je zasłoniła od zbrodniczych zamiarów, niegodnych jego ziomeków. Dalsze wiadomości o nim są zupełnie zaspakajające, i już jako deputowany przybył do stolicy, ażeby zaszczytne zajął miejsce w zgromadzeniu stanów, których najpierwszym stał się wskrzesicielem. Wjeżdżającego witał lud wdzięczny okrzykami radości; roznoszą się po całej stolicy na cześć jego zrobione pienia, wszyscy się z bytności jego cieszą, wszyscy witają w nim swego wybawiciela. Zaraz po przyjeździe był u Króla, a wieczor spędził na wyprawionej mu przez przyjaciół uczcie.

W wielu okolicach Hiszpanii skarżą się na suszę.

Kurs wileń. na assyg. od d. 15 lipca rubel sr., 3 r. kop. 81; czer. zł. nowy r. 11, kop. 43, stary r. 11 k. 24; imperyal 37 r.

Wilno dnia 16 lipca 1820 roku v. s.

F o d r a d y.

Wzorowe warunki do zawierania kontraktów na dostarczenia sukna od roku 1820.

1) Życzący wziąć podrad podług umowy i dostawiać sukno i karazieje do komisoryackiego lub admiralicyynego zawiadowstwa, powinien na piśmie wyrazić, jak wiele i do jakiego miejsca może dostawić sukna surowego lub zupełnie wyrobionego, farbowanego i we wszystkim zgodnego zprobami Naywyżey potwierdzonemi, które się znajdują w Komitecie opatrywania woysk suknam; także, jak wiele kto może dostarczyć karaziej, podług prob w tymże Komitecie będących.

2) Każdy dostarczyciel obowiązany jest przyjąć na siebie dostarczenie wszystkich w ogólności kolorow soddackiego sukna, w tej proporcji, jaka jest między kolorami całej ilości sukna zapotrzebowanego na ten rok, przez wojenne i morskie ministerya. Wreście komitetowi opatrzenia woysk suknam dozwala się, za zgodą wzajemną dostarczycieli, lub z własney uwagi, naznaczyć na nich jednego koloru więcej lub mniej, byleby cała roczna proporcya, przepisana od wyższej zwierzchności, była zupełna.

3) Życzący wziąć podrad na dostawienie sukna i karaziej, powinien okazać że ma własną lub pod jakimkolwiek tranzaktem fabrykę, z wyrażeniem w jakiej ona gubernii i powiecie, w mieście lub na wsi znajduje się. Dla zawarcia umowy na dostawienie sukna naznacza się dwómiesięczny termin, od ogłoszenia przez Gazety o potwierdzonych cenach. Jeżeli kto na ten termin kontraktu zawarcie niepośpieszy, ten się wyłącza na ten rok z liczby dostarczycielów, chociażby na targach było przez niego oświadczone życzenie na dostawienie sukna.

4) Dla obrótow ku rychlejszemu wypełnieniu przyjętej dostawki sukna i karaziej, wydane bydy mogą podradczykom z góry trzecia część lub połowa pieniędzy, na rachunek umowionej podług umowy za sukno i karazieję opłaty, jednakże nie wprzód, aż po zaassygnowaniu sukienego kapitału i po zawarciu umowy.

5) Dla zabezpieczenia tak wydanych pieniędzy, podradczyk powinien okazać na całą sumę ewikcyą nieruchomości majątek, jako to: 1) wolne od ewikcyi wsie z ziemią i attynencyami, niedzieląc gubernii na klasy, po 200 rub. każda rewizyyna dusza; założone zaś w banku Państwa za świadectwem jego, w tej sumie, jaka przypadnie po odrąceniu bankowego długu, na mocy odkupnych od 1815 do 1819 roku warunkow, i Naywyższego dnia 2 lutego 1815 roku nastalego Ukazu; 2) murowane domy w obu stolicach i miastach gubernialnych znajdujące się, także murowane fabryki i inne budowle, żelazem i dachówką kryte, murowane wszędzie browary z naczyniem miedzianym: zaassekurowane w zupełney sumie, a nie assekurowane z umniejszeniem czwartey części ceny, w świadectwie wyrażoney; 3) miedziane w browarach drewnianych naczynia i inne miedziane rzeczy także z umniejszeniem 4tey części ceny, w świadectwie wyrażoney; 4) gotowe pieniądze; 5) bilety na lokowane kapitały w pożyczkowym banku państwa i w kassie składowey Cesarskich domów wychowania, ale nieinaczej, jak z blankowemi nadpisami tych, komu te kapitały należą, iżby w przypadku poszukiwania za niemi pieniędzy, kiedy się zażąda, nie mogła w tém zachodzić żadna przeszkoda, tak jak bez tych nadpisow bank i rady opiekuńcze podług prawideł swoich, lokowanych kapitałow wydawać nie mogą; 6) bilety kommissyi umorzenia długow na kapitały, w xiędze długow państwa zapisane, ściśle podług osnovy Naywyżey potwierdzonej w dniu 16 kwietnia 1817 roku ustawy, o kommissyi umorzenia długow państwa. Prócz tego podradczyki powinni płacić z wyrażonych wyżej w 2 i 3 punkcie nieruchomości majątkow, które oddane są przez nich w ewikcyą, ale nie zaassekurowane, po jednym procencie i pół na rzecz skarbu, a pieniądze podług niniejszego postanowienia wnosić niezwłocznie do tego kaznaczeystwa, w bliskości którego mieszkanie albo fabrykę mają, lub gdzie sami zechcą; o czém komitet dla opatrzenia woysk sukniem lub kommissya, gdzie umowa zawiera się, do tego miejsca zgłosi się. Dla zapewnienia zaś tego, że wyżej wspomniane majątki lub murowane zabudowania są wolne od wszelkiego poszukiwania, sporów i zaprzeczenia, powinni złożyć na nie świadectwa, wydane z miejsca urzędowego, a jeśliby był majątek cudzy, wtedy przyłączyć i plenipotencyą.

6) Oddane na ewikcyą nieruchomości majątki, w wioskach będące, niedzieląc gubernii na klasy, przyyjuje się po 200 rubli za każdą duszę rewizyyną, a założone w banku państwa podług świadectwa w tej sumie, jaka przypada, po odrąceniu bankowego na majątku długu, również i założone w radach opiekuńskich majątki, przyyjują się na dostawkę sukna w tej sumie, jaka pozostaje wolna oprócz długu rad opiekuńczych.

7) Wyrażone tu w 5 i 6 punkcie ewikcyę dla zabezpieczenia wziętych z góry pieniędzy, powinny bydy dawane tak od podradczyków wolnych, jako i od tych dawniey obowiązanych fabrykantów, którzy stosownie do 5 punktu Naywyżey potwierdzonej w dniu 13 julii 1816 roku opinii Rady Państwa, mają fabryki początkowie zaprowadzone, w majątkach kupionych z poddanymi. Co się tycze tych fabryk dawniey obowiązanych, do których przypisane są skarbowi włościanie, odprowadzone ziemie i inne udzielone od Rządu pomoce, tedy fabryki te, na mocy 6 punktu teyże opinii Rady Państwa, mogą służyć same przez się tak dla zabezpieczenia dostawy sukna i karaziej do skarbu, jako też i wydanych z góry na tę dostawę pieniędzy.

8) Zakłady wszelkiego sukienego fabrykanta służyć mogą same przez się za dostateczne do zabezpieczenia pewności dostawy; mogą także wchodzić do tej dostawy i bawiący się przemysłem sukienym, nie mając własnych fabryk. Takowi obowiązani są zabezpieczyć dostawki swoje osobnemi ewikcyami na piątą część kapitału, przypadającego za całą dostawę, niezależąc od zabezpieczenia wydanych im podług życzenia z góry trzeciej części lub połowy pieniędzy.

9) Dostawę sukien i karaziej odbywane na osnovie prawideł, wydanych względem przyymowania od fabrykantów na woysko sukna.

10) Przyjętą podług umowy dostawkę sukna i karażiei, należy zacząć wkrótce po zawarciu tej umowy, wypełniać akuracie i bez żadnej zaległości, a ukończyć ją nie później od naznaczonego w umowie terminu.

11) Kto na termin, umową naznaczony, nie dostawi przyjętej podług niej ilości sukna lub karażiei, z takiego nieakuratnego dostawczyka uzyskać za całą pozostałą na nim zaległość, sztraf lub karę dziesięć procentów od całej summy, wypadającej za niedostawioną przez niego podług umowy ilość sukna i karażiei.

12) Uzyskanie tego sztrafu skutecznie niezwłocznie przy zawarciu na drugi rok nowych na dostawę sukna i karażiei kontraktów, z tej ilości, jaka wówczas zaległość za przeszły rok okaże się, jakowe uzyskanie jak najdogodniej robić przy wydaniu na tę nową dostawkę połowy lub trzeciej części pieniędzy. Z tego wypada, że chociażby kto z dostawczyków i okazał się nieakuratnym; jednak może być dopuszczony do nowej dostawki, po uzyskaniu tylko sztrafu za wypadającą zaległość. Samo przez się rozumie, że po wydaniu na pierwszą dostawkę połowy lub trzeciej części summy, wiele jej do dnia zawarcia nowej umowy pozostaje w długu, powinna być przy tej okazji nieodmienne wytrąconą lub uzyskaną, nienależąc do sztrafnych pieniędzy.

13) Kto z nieakuratnych dostawczyków, choćby we dwa miesiące od ogłoszenia w gazetach względem potwierdzonych przez Rząd cenach, przybył dla zawarcia kontraktu na nową dostawkę, ale ani części trzeciej ani połowy pieniędzy, na nią wziąć nie będzie żądał, ten i do zawarcia kontraktu nie pierwszy dopuszczonym będzie, aż po wniesieniu przez niego wojażu wyżej wyrażonego dwumiesięcznego terminu wszystkich summ, które pozostały na nim podług pierwszej umowy w niedoborze. Jeśliby on tego nie uczynił i na termin umowy nie zrobił, od takiego pieniądze te uzyskują się przez sprzedaż ewikcyi lub majątku na mocy praw. Prócz tego takowe dostawczyki, jako nienależący do dalszej dostawki, powinni wnieść jeszcze i procent od sta po sześć, tak za pozostałą na nich w długu połowę lub trzecią część summy, jak i za przypadające od nich podług ilości niedoimki sztrafne pieniądze, licząc od dnia skończonego kontraktowego terminu na dostawę, do dnia rzeczywistego uzyskania wszystkich przypadających na nim pieniędzy.

14) Przez uczynione takowe z nierzetelnych dostawczyków uzyskanie, ogranicza się wszelka surowość prawnego z nimi za nieakuratność postąpienia. Poczem zaległość z nich zdeymuje się, umowa ich zrywa się, a komitet dla opatrzenia wojsk suknaem przyymuje już na siebie obowiązek za spokojić wyrażoną niedoimkę.

15) Uzyskanie sztrafnych za niedoimkę pieniędzy naznacza się częścią dla ukarania dostawczyków za nierzetelność, częścią zaś na ten koniec, iżby komitet miał większą łatwość do zaspokojenia niedoimki. Lecz jeśli czasem w niedoimce pozostanie same tylko białe sukno na spodnie, tedy jeżeli przy kupieniu jego przewyżka była sztrafnych pieniędzy, w takim zdarzeniu te dostawczyki, na których niedoimka tego rodzaju sukna liczyła się, powinni wiedzieć, iż każda przewyżka tych sztrafnych pieniędzy, będzie z nich w końcu uzyskana, to jednakże rozumieć należy o samych tylko białych sukna, a do innych kolorów sukna i do karażiei nie stosuje się.

16) Przypadające podług umowy na dostawienie do skarbu sukna i karażiei, dostawczyk obowiązany jest dostawić na swój rachunek dla przyjęcia do komisaryckiego Depo, które w czasie targów naznaczy dla oddania swojego sukna. Jeżeli kto przyymie na siebie dostawić niemniej pięciu dziesiąt tysięcy arszyn, a fabryka jego oddalona od miejsc naznaczonych do przyjmowania więcej sta wiorst: tedy przyjęcie sukna i karażiei może się odbywać w własnej jego fabryce, jeżeli się sam zgodzi dać miejsce dla umieszczenia kommissionierom i dla magazyny do złożenia sukna, póki one do Depo nie będą wysłane; dostawienie zaś sukna do miejsca naznaczonego dla przyjęcia podług miary, przyjmować się będzie nieodmienne pod dozorem skarbowym na podwodach dostawczyka bez pieniędzy, i dopóki sukno nie wejdzie do komisaryckiego Depo, dopóty pozostaje na odpowiedzialności fabrykantów; jak tylko przywiezione będzie w całości, tedy i opłata za nie uskuteczniiona będzie niezwłocznie: takowe jednakże sukna i karażieja przy wejściu do Depo zaświadczać się tylko w tém, iż przywiezione w całości i bez szkody; a nanowo brakować ich Depo nie ma prawa.

17) W przypadku zasługujących na sprawiedliwą uwagę przyczyn niedostawienia, jako to: znaczne uszkodzenie fabryki od ognia i powodzi, zatrzymanie robot dla panujących chorób lub z powodu śmierci dostawczyka nieporządku, przyczyny te nie zostaną bez należytej od Rządu uwagi i jemu lub sukcesorom jego dany będzie dostateczny czas dla zaspokojenia mogącej wyniknąć przez to w suknie i karażiei niedoimki. We wszystkich jednakże podobnych zdarzeniach sam on lub jego sukcesorowie obowiązani są złożyć wcześniej Komitetowi o tém jak najdokładniejsze świadectwo miejscowej zwierzchności, a w ówczas dla zaspokojenia tej niedoimki będą im rozłożone na takie terminy, jakie za konieczne uzna, i w ciągu tego przeznaczenia niepodpadnie już żadnym poszukiwaniom. Lecz jeżeli takowe dostawczyki lub ich sukcesorowie z udzielonej im folgi niekorzystali i na termin sukna nie dostawili, tedy będzie postąpiono z nimi jak z nieakuratnymi, z tą różnicą, iż położony w 13 punkcie tych artykułów procent po 6 od sta, ma być uzyskany od nich nie od dnia umówionego terminu, lecz od dnia upłynionego danego im przedłużenia.

18) Sukno i karażieja mające należeć do braku, powróci się do zupełnego dostawczyka rozporządzenia, bez przyłożenia stęplów i bez przebiccia krayki; a zatem żaden ich brak nie może służyć dostawczykowi za usprawiedliwienie się z nierzetelności, i ten w każdym zdarzeniu podpada uzyskaniu sztrafnych pieniędzy.

19) Jeśliby dostarczyciel potrafił zasposobić sukna i karażiei w ciągu oznaczonego w kontrakcie terminu tyle, że po uskutecznieniu dostawki, pozostałaby jeszcze niejaka ilość sukna nadto; tedy skarb przyymuje tę przewyżkę i zapłaci przypadające za nią pieniądze po zaasynowaniu na rok następujący kapitału sukniennego, podług ceny, jaka na ten rok potwierdzona będzie.

20) Podane przez dostawczyków na ewikcyą nieruchome majątki, jeżeli należą do kogo innego, a nie do dostawczyka, w każdym zdarzeniu podpadają odpowiedzialności za taką tylko sumę, w jakiej są założone; i dla tego paręcznicy ich, jeżeli zechcą, mają prawo wnieść do skarbu na taką sumę gotowe pieniądze, w jakiej majątki ich na ewikcyą przyjęte, i żądać uwolnienia z pod ewikcyi i jej rozwiązania. A jeżeliby paręcznika majątek za niewniesieniem przez niego należnych pieniędzy, za nieakuratność dostawczyka oddany był na sprzedaż publiczną: tedy i w takim zdarzeniu z wziętych zań pieniędzy bierze skarb na zaspokojenie swojej należności nie więcej nad tę

summę, w jakiej majątek na ewikcyą przyjęto; reszta zaś oddaje się poręcznikowi. *Uwaga.* Punkt ten ma moc w takim tylko zdarzeniu, jeżeli cudze ewikcyę dawane będą.

21) Jeżeli w ciągu terminu przyjętego dostarczenia sukna, będzie chciał dostawczyk przyjąć kogo do siebie za współnika, tedy mu to nie zabrania się; równie jeżeli zechce i całą dostawę lub niejaką część jej zdać komu ze swoich współników, lub obcemu na tychże warunkach, tedy mu i to pozwala się, ale tak, iżby takowe odstąpienie robione było nieinaczej, jak za pozwoleniem Komitetu, postrzegając przytem, iż jeśliby kto nie zostawił za nowego dostawczyka swojej ewikcyi, w takim razie ten ostatni obowiązany jest okazać nową pewną ewikcyą w należytej ilości, a po uskutecznieniu tego, z ewikcyi wziętej od pierwszego podradczyka odtrącić tyle, ile od nowo przybyłego przyjęto będzie; a potem ten nowy dostawczyk powinien już odpowiadać we wszystkim za wypełnienie kontraktu; przeszłego już podradczyka ani do żadnego rachunku i odpowiedzi niepociągając; także pozwala się każdemu dostawczykowi okazaną z początku ewikcyą odmienić na inną pewną i niewątpliwą.

22) Przy wszystkich takowych odmianach ewikcyi, komitet będzie miał baczość, iżby nowo dawane były pewne, żadnej na mocy praw wątpliwości nie podpadały i dostateczne; wszelka zaś strata przez nieostrożność komitetu w tém zdarzeniu wyniknąć mogąca, pozostaje na jego odpowiedzialności.

23) Opłata za dostawienie sukna i karaziei, z potrąceniem wydanych z góry połowy lub trzeciej części pieniędzy, uskutecznią być ma podług tych cen, jakie w umowie są postanowione, Zostaje woli dostawczyka przy targach oznaczyć miejsce, z którego życzy odebrać pieniądze, to jest: z tego komitetu, lub z którejkolwiek Izby Skarbowej. Jeśliby zaś kto po targach oświadczył podjąć się dostarczenia, temu pieniądze nieinaczej naznaczają się jak z komitetu, a jeżeli i z innego miejsca, tedy z przesłaniem ich tam pocztą na jego koszt.

24) Potrącenie wydanych trzeciej części i połowy pieniędzy z ogólnej należący za sukno i karazię opłaty, czynić się będzie przy każdej opłacie w taki sposób, żeby odbierającemu z góry trzecią część summy, dopłacane były dwie trzecie podług ceny umówionej, a temu, który wziął z góry połowę, dodana być ma pozostająca połowa pieniędzy, a ewikcyą zatrzymuje się do ukończenia dostawki.

25) Ogólna opłata za dostawienie sukna i karaziei, tak z komitetu jako i z Izb skarbowych, powinna nastąpić dla dostawczyków niezwłocznie po okazaniu świadectwa o przyjęciu sukna i karaziei i po otrzymaniu o tém od miejsc przyjmujących uwiadomienia.

26) Przyymować sukna będą sami oficjaliści od komisaryatu i admiralicyi.

27) Przyymujący w czasie przyymowania sukna obowiązani postępować ściśle podług wydanych na to prawideł, nie czyniąc dostawczykowi przeciwnych tym prawidłom najmniejszej trudności.

28) Przyymujący nie mają prawa przy położeniu stępla na suknie brakować ołowia, przeszywać połówki inaczej, jak podług wzoru, ani żądać innych nici tylko syrowych.

29) Skoro tylko odstawka sukien i karaziei ukończy się, i te weszły do komisaryackiego depozitu, lub wiedzy admiralicyjnej, w ten czas za te sukna i karazię, dostawczyk nie podpada więcej żadnej odpowiedzi.

30) W zdarzeniu zbytecznego braku sukna i karaziei, Komitet ma prawo rozwiązywać w tém spory, a jeśli potrzeba wymagać będzie, wezwać do tego zarządzającego moskiewską komisaryacką komisją dla wspólnego osądzenia; w innych zaś miejscach spory te rozwiązuje Cywilny Gubernator razem z urzędnikami komisaryackimi i admiralicyi. Za prawidło postanawia się, iżby w podobnych zdarzeniach fabrykanci okazali z zabrakowanego sukna jedną lub dwie połówki z jerlikiem komisji, w którym powinny być wypisane te wady, dla których sukno zostało zbrakowane.

31) W ogólności podradczyki sukna, wypełniający przyjęte na siebie podług umowy obowiązki należycie i troskliwie, mają prawo spodziewać się za to nagrody, właściwej ich stanowi, w czém dawać się będzie uwaga tak na ilość dostawki, jako też wartości sukna i pośpiech, z jakim dostawka ta była wypełniona.

32) Zawarte z dostawczykami sukna na tych wszystkich warunkach umowy, na mocy krajowych praw, dotrzymać i wypełnić w zupełności, tak ze strony podradczyków jako i ze strony Skarbu, Zgodno z oryginałem Rządu kancellaryi Jan Rohoziński.

Przedaż publiczna.

1. Od Rządu gubernialnego Wileńskiego ogłasza się: iż z powodu niejawienia się na dawniey naznaczone terminy życzących dla nabycia domu żyda Chazena, w tutejszej gubernii ptwie Szawel, miasteczku Janiszek, postanowionego sprzedać dla zaspokojenia przyjętych przez tegoż Chazena za plenipotencyą zmarłego już Komissioniera 8 klasy Desfeldena, od różnych osób skarbowej summy, naznaczone nowe terminy, pierwszy dnia 7, drugi 11 a trzeci 15 mca 8bra teraż. roku; a zatem życzący nabyć dom ten, zechcą przybyć na te terminy do tego gubernialnego Rządu. Dnia 8 julii 1820 roku.

Sowietnik Ławrynowicz. Sekretarz Kazimierz Nowicki.

Sądy Exdywizorskie.

1 Sąd magistratu miasta Wilna stosownie do

dekretu swojego na dniu 25 mca nowembra omi-nionego 1819 roku, zaszłego zawiadania wszystkich kredytorów, pretensorów i z jakiegokolwiek powodu interesowanych do funduszu JP. Jana i Reginy z Paziów Birmanów radnych miasta Wilna w poszukiwaniu satysfakcyi przychodzących; iż dzieło konkursowe exdywizyi majątku rzeczonych Birmanów w niebawnym czasie pod sądowe rozpoznanie do oczewistego wyroku przywołane zostanie, żeby więc wszyscy kredytorowie pretensorowie stosunki do majątku JP. Birmanów mieć mogący, niechybnie w jak najrychlejszym czasie z dowodami przed sądem Magistratu miasta Wilna stawali, i pretensyów swych dowodzili, a debitorowie, jeżeli jacy są, tłumaczenia się czynili, a inaczej, że dla wszystkich kredytorów i pretensorów JP. Birmanów do sądu z dowodami niejawiących się, wieczna amissia zapisaną zostanie, a oraz na debitorach będą sądzone do mas-

sy JP. Birmanow należności Magistrat wileński czyni w tém ninieyszą trzykrotną przez Kuryera Lit. awizacyą. Dat 1820 mca julii 12 dnia. Franciszek Święcicki P. B. M. W.

Ignacy Misiewicz M. W. Regent.

O s t r z e ż e n i e.

1 Niżej podpisana znajdując pismo pod tytułem Remanifest przez JP. Józefa Serafinowicza, w dodatku Kuryera Lit. w N. 81 zamieszczone, a w akta żadne niewprowadzone, dotyczące osobistość, na które zostają w obowiązku odpowiedzieć, nayprzód: iż JP. Józef Serafinowicz zawiodłszy zaufanie w nim położone, gdy obligu mojego i assekuracyi, od JW. Pietsudskiego mar. wydanej, dla widoków swoich niechwałebnych zwrócić mnie nie chciał, uprosiłam i przez plenipotencyą wydaną i w aktach Ziem. Wileń. w r. 1820 mca junii 10 dnia przyznaną umocowałam, WJP. Romualda Dewoyny adw. subseł. Wileń. do odebrania obligu, i zmanifestowania JP. Serafinowicza, ażeby ten ze skłonności swoich zwyczajnych takowego obligu nie przefrymarczył, a JW. Marszałek Pietsudski procentu w skutek swej assekuracyi na ś. Jan junii 24 dnia przez niewiadomość onemu nieoddał, co gdy zgodnie z prawem i wiadomością interessu uczynionym zostało a przezemnie i matkę moją W. Sowiet. Iwanowową oraz opiekunów akceptowaną (od których W. Adwokat Dewoyna ma sobie udzielną plenipotencyą jeszcze w r. 1818 mca gbra 28 d. wydaną i w aktach Grodz. Wileń. przyznaną) w wówczas JP. Józef Serafinowicz przez policyą zmuszony będąc do złożenia obligu w jej zwierzchności, zamiast odpowiedzi, samą potwarz zapędnym piórem wylał, dla tego więc bynajmniej na złe jego skłonności i postęпки, nieodpowiadając, ani też cytując dowodów probujących tę pewność, że oblig na r. sr. 1000 przez W. Szam. Murawskiego wydany do mnie jednej należy, gdyż jeśli potrzeba tego wymagać będzie w swoim miejscu i czasie wyprobuje lecz tylko ażeby płońne doniesienia JP. Józefa Serafinowicza nie czyniło przed publicznością żadnego wrażenia, ani też zajmowało żadney uwagi, a obok tego assekuracyi JW. Pietsudskiego, której jeszcze nieoddał, ażeby nikt nie nabywał ninieyszą odpowiedź wespół z ostrzeżeniem do Kuryera Lit. podając własną ręką podpisuję. Dat 1820 mca julii 11 dnia.

Zofia Chodźkowa Szamb. b. d. p.

Ze takowa odpowiedź może być drukowaną i w Kuryerze zamieszczoną poświadczam, pisan roku 1820 mca julii 11 dnia.

Karol Romanowicz Sędzia Grodz. Ptu Wileń.

P o z e w.

1 Wedle Ukazu Jego Imperatorskiej Mosci Samowładnego Całą Rossyą.

Pozew przed Sąd Ziem. Wileński na kadencyą Święto Troiecką teraz sędzącą się z powodztwa Ur. Tadeusza Mickiewicza Krayczyca Upit. Ur. Wiktorii matce, a Waleryi córce Kapicowej i Kapicównie, oraz Rozalii matce i Józefowi synowi Szczapińskim, Justynowi Paszkiewiczowi b. Sędziemu Gran. Upitskiemu Ptu, Jakubowi Szukszcie b. marszał. Upit., Antoniemu Rymkiewiczowi b. Upit. kommissarzowi, Stanisławowi Możeyce, Xaweremu Radziszewskiemu, Janowi Rusinowi kupcowi, Do minikowi Ilinskiemu, Andrzejowi, Matuszewiczowi, Katarzynie z Radziszewskich Felińskiej, Andrzejowi Mickiewiczowi, Teressie Raiewskiej, tudzież dalszym do żał. się deltora napastne i w Sądzie Eady w majątku Popilu byłym nieiawione stosującym pretensye, a zaś Ur. Wincentemu Desztrunkowi vice Marsz., Stanisławowi i Felicjannie Daukszom b.

Sędziom Grodz. Upit. Ptu, Izabelli z Szwoynickich matce, Józefowi, Bonifacemu, Wincentemu i Michałowi Synom oraz dalszemu ich rodzeństwu Mickiewiczom, ze skutku warunków exdywizorskiego dekretu wyżej datą wymienionego ad bona reperibilia regulować pretensye mogącym, nakoniec Ur. Franciszku Jelskiemu podkom. Smoleń., Józefowi Woytkiewiczowi, Józefowi Wereszczynskiemu Star. Upit., Mikołajowi Zambrzyckiemu Reg. i Kupcowi Ryskiemu Niedzwiatkowi iako debit. na rzecz żał. się delat. przez Ur. Karolinę z Witkowskich Mickiewiczową przekazany podać się w rzeczy oto: przyciśniony żał. się procesem przez kredytorów tak osobistych iako też antecesorских popieranym, cały swój fundusz iaki posiadał oddał na satysfakcyą, na niestawiających zapisać, amissyą, do iakowej exdywizyi nieiawiając się niektórzy już w pretensyach swoich uspokoił wierzyciele, a mianowicie Szczapinscy i Kapicowie w Sądzie Ziem. Wileń. rozpoczęli z żał. się delat. process, i w tej koleli Szczapinscy zyskali dekret rekognoskujący dla nich przeszło 200 rubli sr. z zadeterminowaniem ewolucyi w dniu 24 junii terażniejszego roku pod karami sprzeciwieństwa, Kapicowie zaś lubo równie iak i Szczapinscy uspokoił do exdywizyi niestawali, wszakże dotąd pozyskują za opłaconemi i podstępnie zatrzymanemi, a przez amissyą znikczemionemi skryptami summy, iżby więc ostatecznie z obżał. skonczyć walkę processową, żał. się delat. mając przez żonę swoją Ur. Karolinę Mickiewiczową odstąpioną sobie summy, na obżał. Franciszku Jelskim Podkom. Smoleń. w ilości zł. 5301 dekretem exdywizorskim w gurze wyrażonym dla niego rekognoskowaną, a z procentami drugie tyle wynoszącą należną, iako iedyny swój fundusz na satysfakcyą wszystkich lubo napastne do żalącego się obiawiających pretensye, oświadczeniem do akt Ziemskich Wileńskich dnia 24 junii tego roku wniesionym oddał, poczem gdy też żona żał. się delatora i dalsze przez się nabyte summy jako to: na obżał. Józefie Woytkiewicz z ł. pol. 1720, na Józefie Wereszczynskim z ł. 3432 i gr. 28, na Mikołaju Zambrzyckim 1242 gr. 20, oraz na kupcu Ryskim Niedzwiatkowie z ł. 4311 żał. się delat. przekazała, w zamiarze więc ośwobodzenia się od niewinney obżał. prostytucyi żalcy się delat. pozywając obżał. prosi: podług formy dla sądów exdywizorskich przepisanej wyżej rzeczzone summy między obżał. do żall. się delat. roszcujących pretensye rozdzielić, amissyą powtórna na niestawiających zapisać, następnie zaś żał. się delat. od wszelkiej obżał. prostytucyi ośwobodzić, niemniej to wszystko udecydować, co w sprawie dowiedzionym będzie.

Roku 1820 lipca 16 dnia Woźny zeznając, iż kopie tego pozwu zgodne z oryginałem w sprawie WJP. Tadeusza Mickiewicza krayczyca Upit. jedną WWJPP. Wiktorii matce, a Waleryi córce Kapicowej i Kapicównie z dokładem opiekunów, drugą Rozalii matce, i Józefowi synowi Szczapińskim oczewisto wręce w mieście Wilnie, oraz trzecią do gazety Kuryera Lit. podałem, i o rozprawie przed Sądem Ziem. Wileń. Ptu na kadencyą sędzącej się lub następney zawiadomiłem. Dat ut supra.

Woźny S. Ziem. Ptu Wileń. Antoni Siewruk.

Roku 1820 mca julii 10 dnia przed aktami Ziemskimi Ptu Wileń. stawając osobiście Woźny w górze własnoręcznie podpisałszy się takową relacyą pozewną zeznał

Przyjąłem Jan Zienkiewicz Regent.

Wolno drukować Mikołaj Pomarnacki S. Z. W.

Wyjeżdżają za granicę.

3 Do Prus wileńskiey gubernii, kowieńskiego Ptu wilejampolskiego slobody obywatele Mejer Ickowicz Solowieyczuk z Zelmanem Dawidowiczem Hurwiczem na rok jeden.

1 Do królestwa Pruskiego i Saksonii, wileński mieszkanić Izydor Weys na rok jeden.

P o z e w.

2 Wedle Ukazu JEHO IMPERATORSKIEJ
MOSCI Samowładnego Całą Rossyą etc. etc. etc.

Urodzonym Xaweremu i Barbarze z Sylwestrowiczów sędziów b. Grodz. Ptu Rosień. rodzicom Ignacemu i Zenonowi synom Staniewiczów, Ignacemu Sędz. Rosien. Ziem., Józefowi Star. Zaleskowskemu, Konarskim braciom, Brygidge z Konarskich Syrtowtowej sędzinie Grań. Rosień., Tekli z Konarskich Bogdanowiczowej Porucz. woysk pol., Emilii z Konarskich Siemienowiczowej assessorowej Sądu niższego Ziem. Rosień., Franciszce Konarskiej Star. Zaleskow, Janowi Cześnikowiczowi i Aloizemu Regentowi Ziem., Grań. Ptu Szawel. Łabanowskiemu, Janowi Anglickiemu skarb., Justynie Gohiprołwskiej ciuwn., Józefowi i Janowi Sachowiczom, Antoniemu Burbie Podkom. Ptu Szawel., Ignacemu Giedgowdowi skarb. Ptu Rosień. Ignacemu i Józefowi Jaguczanskim Chor. Ptu Byragol., Ignacemu i Annie z Paszkiewiczów rodzicom, Józefowi i Kazimierzowi synom Laukańskim Chor. b. woysk pol., Tomaszowi Tyszkiewiczowi sędziemu Ziem. Rosień., Dyonizemu Paszkiewiczowi pisarzowi Ziem. Rosień., Janowi Kalinowskiemu sędziemu 3ciej instancyi, Antoniemu Mackiewiczowi skarb., Wiktorii z Werychow Siemaszkowej podkom. Ptu Tel., Karolowi Jancewiczowi regen. Grodz. Rosien., Józefowi Butkiewiczowi sekretarzowi Kolleskiemu, Wilhelmowi Hekinderfowi, Janowi Dowgirdowi, Tadeuszowi Dowsinowi sekretarz. Grodz. Rosień. Karolowi Jastrzebskiemu, Pawłowi Monkiewiczowi skarb. wlewkobiercy, Kazimierzowi Hrabinie Tyszkiewiczowej kamerjunkturowej dworu Jego Cesarzkiej mości rossyjskiej, Emilii Chrapowickiej Podkom. Ptu Szawel., Kazimierzowi i Tekli Gorskim pisarzównom Lit. z dokładem mężów i opiekunów, Star. Zakon. Judelowi i Basi Borełowiczom Blombergom, Kanulemu assessorowi b. sądu N. Z. Ptu Rosien., Piotrowi Chor. Woytkiewiczowi, Benedykcie Staniewiczównie Xieni i całemu konwentowi PP. Benedytniek Krozkich, Idzemu Zaborowskiemu por. w. pol., Antoniemu Micewiczowi mar. b. Ptu Rosień., Zaleskiemu dworu Mar. tudzież dalszym pretensorem rozmaitym, jednym z nich w majątnościach Widukl, Trupin, Uwoyniszek, Pogiedocia, Szynolawek, Sawdynik, Leonowa Zadubiskiego lokującym się, a drugim zamierzającym za dekretami lokować się, i roszcującym pretensye pozw edyktałny przed Sądem Ziem. Ptu Rosien. ciągle wedle ukazów sądzący się, lub na kadencyą następną 8brową z powództwa Ur. Wincentego i Anny z Staniewiczów sędziów Grań. Rosień. rodziców Alexandra syna Pulcheryi córki Łabanowskich i Petroneli z Staniewiczów Krawzowej regentowej suksessorów po Apolinarym i Leonie stryjach Marcelim kraczym minkim oycu Staniewiczach, jako też Zuzannie z Uwoyniów Marcelowej Staniewiczowej matce z referencyą do wszelkich dowodów pisma, a mianowicie dekretów Sądu Gł. Lit. Wileń. 2go departamentu 1815 r. gbra 19 d. nastalego wyniesiony, mieniąc oto, iż z działu majątku ogólnego między potomstwem Jerzego Staniewicza kraczego. Miń. z żon dwóch spłodzonych jako to: z pierwszej de domo Szemiotówny rodzącym się, Marcelemu oycu żał. Leonowi i Apolinarymu stryjom Staniewiczom dostały się ziemne posiadłości (prócz w województwie mińskim), w Xięstwie żmudzkiem Sawdyniki, z folwarkiem Leonowem Szynolawkie Floryaniszki ze wsiami i dworek w Rosieniach, synowie bowiem z drugiej żony Adamkowiczówny rodzą-

cy się, wzięli majątności Lidowiany w tymże Xtwie Zmudz. którego to majątku wyż wyrażeni Staniewiczowie trzej z żony Szemiotówny rodzący się między sobą dział stanowią, Marceli oyciec żał. Szynolawki i dworek w Rosieniach, Leon Sawdyniki i folwark Leonow, Apolinary folwark Floryaniszki wieś Lawgole i Poboryki wzięli dziedziczne w swe władania, poczem stryż Leon Staniewicz będąc bezpotomny swój majątek cały a mianowicie ziemny Sawdyniki i Leonow na suksessorów Marceliego Staniewicza oycy, to jest dla żał. del. zapisał i zostawił, podobnież i Apolinary Staniewicz stryż folwark Floryaniszki, wieś Lawgole i Poboryki będąc bezpotomny na osobę brata swojego Marceliego wiecznością zapisał i oddał, a jakowy samojedny folwark Floryaniszki z rąk Marceliego Staniewicza kraczego żał. Łabanowskiemu za dokumentem wieczysto zamiennym dostał się wiecznością, toż oyciec żał. Marceli Staniewicz kraczy miał za żonę Zuzannę de domo Uwoyniownę, która była dziedziczką dóbr Widukl, Jukoyn, Pogiedocia i Trupin zwanych w Xtwie Zmudz. położonych udzielnie jeszcze właścicielką była znacznych sum i mobiliów, na co żadnych zapisów mężowi swojemu, a oycu żał. nie czyniła potomstwa z Staniewiczem kraczym Xawerego syna i dwie córki żał. Łabanowską i Krawzową zostawiwszy, z tego świata zesłała a tak kiedy żał. Łabanowska i Krawzowa majątnościów po stryżach dwóch Leonie i Apolinarym oraz oycu Marcelim Staniewiczach jako też po matce Zuzannie Uwoyniownie dóbr Widukl, Jukoyn i dalszych nadto mobiliów summ w schedach prawem przynależnych będąc suksessorami i właścicielkami, za debita Marceliego kraczego oycy, Xawerego brata żał. wielolicznymi tradycjami w schedach należnych uszczupleni, i dotąd jeszcze od wielolicznych pretensorów rozmaite stosunki za dekretami i bez, oraz przelewami przez obżal. napastowanemi i kluconemi niewinnie zostają, ztąd dla okazania pretensyów rozmaitych przez obżal. namultiplikowanych dekretami niestannymi i wskazaniami naliczonych, a dalszych zmyślonych oraz, które być się pokażą prawdziwe na jakim funduszu i schedach wyświeconych mają się lokować, przychodząc do sądu zakładają żał. prośby przy mającym nastąpić wyświeceniu sched dla żał. tak po stryżach jako też oycu oraz matce Staniewiczach należnych pretensye wszelkie a wszystkie obżal. kredytorów wszystkich pozwanych i okazać się mogących rozpoznać i one mocą prawa i dowodów złożonych na winnych do odpowiedzi schedach wskazać, w tém objekcie dekretów niestannych przelewów i samych dowodów przez obżal. pretensorów kómportacyą zalecić, żał. od niewinney prozekucyi pretensorów i odpowiedzi z wyjaśnionych sched uwolnić, naostatek to wszystko udecydować co w czasie sprawy proszonym i dowiedzionym będzie, przy zachowaniu wolności poprawienia się na żalobie.

Roku 1820 mca junii 15 dnia Woźny świadcząc iż takowy pozw edyktałny przed Sądem Ziem. Ptu Rosień. ciągle sądzący się lub na kadencyą następną 8brową z powództwa WWJPP. Wincentego i Anny z Staniewiczów Łabanowskich sędziów Grań. Ptu Rosień. Petroneli z Staniewiczów Krawzowej regentowej po JWW. i WW. oraz Ichmość Panów Xawerego i Barbarę Sylwestrowiczów sędziów b. Grodz. Ptu Rosień. rodziców Ignacego i Zenona synów Staniewiczów Ignacego Sędz. Ziem. Rosień., Józefa Star. Zaleskow Konarskich braci, Brygidę z Konarskich Syrtow-

łową Sędz. Grań. Rosieñ., Teklę z Konarskich Bogdanowiczową porucz. woysk pol. Emilię z Konarskich Siemienowiczową Asses. sądu niższego Ziem. Rosieñ. i Franciszkę Konarską starościankę Zalesków. siostry Jana Czesñ. i Alojzego Regenta Ziem. i Granicz. ptu Szawel. Łabanowskich Jana Anglickiego, Skarb. Justynę Goniprowską Ciwunową, Józefa i Jana Lechowiczów, Antoniego Burbę Podkomor. Ptu Szawel. Ignacego Giedgowda, Skarbn. Ptu Rosieñ., Ignacego i Józefa Jaguczańskich, Chor. Ptu Eyragol. Ignacego i Annę z Paszkiewiczów, rodziców Józefa i Kazimierza synów Ławdańskich, Chor., Tomasza Tyszkiewicza Sędziego Ziem. Rosieñ., Dyonizego Paszkiewicza Pisarza Ziem. Rosieñ., Jana Kalinowskiego Sędziego Gran. 3ciej instancyi, Antoniego Mackiewicza Skarb., Wiktorję z Weryhów Siemaszkową Podkom. Ptu Tel., Karola Jancewicz a. Reg. Grodz. Rosieñ., Józefata Butkiewicz a. Kolleskiego Sekretarza, Wilhelma Hekindorfa, Jana Dowgirda, Tadeusza Dowsina Sekr. Gran. Rosieñ., Karola Jastrzebskiego, Pawła Monkiewicza Skarb. Kazimierę Hrabinę Tyszkiewiczową Kamerjunkturę, Emilię Chrapowickę, Podkomor. Ptu Szawel. Kazimierę i Teklę Gorską Pisarz. Litew., z dokładem mężów i Opieki, starozakonnych Judela i Basę Berelowiczów Blumbergów Kanutego b. Assesora, Piotra Chor Woytkiewiczów, Benedyktę Staniewiczównę Xienię i cały konwent PP. Benedyktynek Krożkich, Idzega Zaborowskiego porucz. woysk Pol., Antoniego Micewicza Marszałka b. Ptu Rosieñ. Zaleskiego dwor. i dalszych pretensorów jako w wielu mieyscach niewiadomych i poróżnie mieszkających dla wiadomości dostateczney ich doyscia do gazety Kur. Lit. podalem. Józef Romanowski Wozny Ptu Rosieñ.

Roku 1820 mca junii 28 dnia. Przed Aktami Grodz. Ptu Rosieńskiego stawając obecnie Wozny takową relacyą podanego Pozwu urzędownie zeznał. Przyjąłem Otton Dowiat Grodz. Ptu Rosieńskiego Reg.

Wolno drukować w gazecie Kur. Lit. Prez. Ziem. Ptu Rosieńskiego. Ignacy Bucewicz.

Z b i e g ł i.

2. W dniu 10 julii teraźniejszego roku wyszedł chłopiec z domu Przyjałgowskiego Deputata na Szwarcowym zaułku, niezrobiwszy żadney szkody zginął, opisanie onego następne: lat mający 16, włosow czerniawych, wzrostu nizkiego, twarzy okragley ciemney, raby, w surducie szarym ciemnego koloru, w maytkach płocienkowych w paski, bez bótow i bez czapki, nazywa się Andrzej Celega, uprasza się jeżeli gdziekolwiek takowy chłopiec znajdzie się, aby onego można dostawić do domu Deputata Przyjałgowskiego w Wilnie do kuchmistrza Szytlera, expens zwrócony będzie i wdzięczność nazawsze zostanie. Jan Szytler.

2. Poddany W. Józefa Wollodzki Sędz. Gran. Oszm. furman imieniem Jerzy Bartoszewicz, rostu niewielkiego, twarzy szczupley włosow swiatlo-rusych mający lat 20, składu ciała szczupłego, na dniu 7 idącego mca julli, okradłszy w mieście Wilnie za Ostrą Bramą pod N. 1264, rubli srebrnych 220 gotowemi pieniędzmi, surdut sukieny brązowy, surdut barakanowy granatowy z agamithem czarnem kołnierzem, pantaliony czarne nowe, sukna czarnego na frak bez obu krojek łokci 2¹/₂, chustkę kamertuchową białą, ze szlaczkami na końcu szytemi, jedną chustkę batystową białą z końcami szytemi, jedne maytki nękinowe perkalowe, chustek kolorowych do nosa trzy, prześcieradło i dalsze rzeczy, którego jeśliby kto poymał i dostawił do mieyscowey Policji zkąd do

Sądu Niższego Ziem. Oszm. ma być dostawiony nagrodę prócz kosztow poniesionych naysolennieyszą uręczam. Józef Wollodzko Sęd. Gran. Ptu Oszm.

Sądy exdywizorskie.

2. Za dekretem remissyynym Sądu Ziem. Ptu Nowogrodz. w roku 1820 febr. 20 zapadłym Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na usatysfakcyonowanie wierzcycieli JPP. Antoniego i Petroneli Kamińskich przeznaczony, w dniu 1 maja teraż. 1820 r. jako w terminie remissy Ziem. zakreślonym w domie JPP. Kamińskich w mieście Nowogródku położonym reasumowany, wymiar placu pod domem i dalszych własnościow ziemskich pod konkurs addanych naznaczył, komportacye wzajemne tak na debitorach Kamińskich jako i ich kredytorach do natury interessow stosowne na dniu 20 junii biejącego roku na czteroniedzielną persystencyą do kancelaryi Ziem. Nowogrodzkiej spełnić zalecił, i dalsze pierwszemu zjazdowi właścitwe ogłosiwszy judicata, kontynuacyą dzieła swego do dnia 1 7bra roku idącego 1820 odłożył, o czem interessowane osoby przez ninieyszą awizacyą w Gazecie Kur. Lit. trzykrotnie umieszczając się zawiadamia, i że pretensye niestawiających w tym terminie kredytorów amissyi ulegną ostrzeżu. Działo się na sessyi sądowej 1820 r. mca maja 4 dnia w Nowogrodku.

Tadeusz Haciski Prezyd. Sądu Ziem. Nowogr. Exdyw. Prezyd. Karol Werezczaka Sędzia Ziem. Nowogr. Exdyw. Franciszek Terajewicz Sędzia Ziem. Nowogr. Exdywiz.

2. Za remissą Sądu Ziem. Ptu Szawelskiego, r. 1811 junii 17 nastąpił taxę i exdywizyą dóbr Sielan wielkich w Pcie Szawelskim sytuowanych, do dziedzictwa WJP. Jerzego Pilsudskiego Szamb b. dworu pol. po stryju swoim W. Antonim Pilsudzkim miecznym Xtwa Zmudz. przez sukcesyą osiągnionych przeznaczającą, Sąd Taxatorsko-Exdywizorski r. 1811 7bra 1 d. w niżej podpisanym komplecie do Sielan zjechał, akcessoryjne spory załatwił, wymiar ziemi na satysfakcyą wierzcycieli pod rozbiór idący, oraz komportacyą wszelkich dowodow, wszystko stronnych pretensye wzajemne wyświecających niemniej ruchomey wszelkiej własności W. Szamb. Pilsudskiego na odpowiedz długi kredytorom winnego; na regestrze w dacie r. 1812 january 15 do kancelaryi Ziem. Szawelskiej z persystencyą 4 niedzielną pod obowiązkiem przysięgi na wierności w powtórny terminie zjazdu przeznaczyl: wedle żądania kredytorow w administracyą też dobra z pomiędzy kredytorow WW. Berberyszow Budow oddał, zjazd swój ostateczny na 1 junii 1812 r. zadeterminował, wraze niedóyscia jego w tym czasie, do wydać się mającego obwieszczenia odroczył, skutkiem czego za obwieszczeniem 4 niedzielnym w terminie z onego na dniu 21 junii 1820 r. wypadłym, Sąd Exdywizorski w tymże komplecie do dóbr Sielan zjechawszy, po dwudniowym oozekiwanu, dla niezzebrania się stron pretensye swoje na pierwszym zjeździe dowodzących; zjazd swój ostateczny, na rozbiór dla kredytorow, do dóbr Sielan remissą wyż datną wyznaczony na dzień 11 mca 8bra r. 1820 odłożył z tem ostrzeżeniem, iżby każdy mający pretensyą do dóbr wielkich Sielan w Pcie Szawel. leżących lub stosunek do majątku W. Szambel. Pilsudskiego regulujący się z dowodami na ten termin przybyć raczył, awizuje, gdyż sprawa konkursowa, pod oczewisty rozbiór wzięta, a na niestawiających utrata pretensyi zapisana będzie w tem celu, iżby każdy z wierzcycieli i pretensorow do pomienionych dóbr pretensyą mający, niewiadomością rzeczy nieskładał przez trzykrotną awizacyą w Gazecie Kuryera Lit. Sąd Exdywizorski zawiadamia, a za niestawiający pretensor w tem terminie, że stratę swoją własney przypisze nieczułości ostrzeżu.

Jozef Nagurski Prezydent b. Ziem. Ptu Szawel. i Exdywizor prezydujący.

Wincenty Zongolowicz Sędzia b. Ziem. Ptu Szawelskiego Exdywizor.

Antoni Korewa Sędzia b. Ziem. Ptu Szawel. Exdywizor.

OGŁOSZENIE

Miłą spodziewam się uczynić przysługę Polakom, wznawiając pamięć dzieł znanego w Europie Franciszka Smuglewicza. Nie moją jest rzeczą uwielbiać talent tego malarza; krytyka wydała swój w tym względzie wyrok; a wykupienie obrazów jego przez znawców zagranicznych, są najlepszym dowodem i biegłości naszego rodaka i doskonałości pędzla. Ze szczątków dzieł F. Smuglewicza, sama tylko historia Polska, i inne podobnegoż rodzaju obrazy, tu i ówdzie porozrzucane, w Polsce się znajdują: pozostałe wszystkie, bądź w Anglii, bądź w Rzymie, są ozdobą tamtecznych galerii. To nawet, co ten malarz dla własnego kraju uczynił; ani powszechnie znane jest, ani od wszystkich żądane: owszem, zdaie się, że w tak krótkim czasie przeciągu (bo w lat kilkanaście) pamięć i jego samego i obrazów zupełnie zniknęła. Podobnemuż losowi uległaby zapewne kolekcya obrazów historyi Polskiej ś. p. F. Smuglewicza, gdyby się w moje ręce nie dostała. Od roku przeszło, nabyłem dziewięć blach rytych, historią Polską wyrażających, które zaniedbaniem i użyciem nadpsute, u krajowych i zagranicznych sztycharzy są w reparacyi; lecz że wkrótce ukończone zostaną, postanowiłem przeto uwiadomić o tém Szanowną Publiczność, sądząc, że dzieło sławnego Artysty Polaka, rzadko widziane, mile od Polaków przyjęte będzie. Od czasu pokazania się po raz pierwszy tych obrazów upłynęło prawie lat 50, kolekcya zaś ich w niewielu rękach się znajdująca, nie wielu też osobóm znana być musi: nie od rzeczy więc wyliczyć je porządkiem historycznym:

1. Obraz wyraża Mieczysława I. przezierającego w czasie jego postrzyżyn przez kapłanów.

2. Obraz wystawia Mieczysława I, zaszczepiającego wiarę chrześcijańską i skazującego posagi bożków na płomienie.

3. Obraz wyobraża Wigmana Xięcia saskiego poddającego się swemu zwycięzcy Mieczysławowi I.

4. Obraz wystawia Bolesława Chrobrego z tryumfem do zdobycia Kijowa wjeżdżającego.

5. Tenże Bolesław Chrobry po otrzymanych na Niemcach zwycięztwach, granicę państw swych na Sali i Elbie rzekach zakresła.

6. Obraz wystawia Mieczysława II, karzącego zbuntowanych Prusaków i Pomorzanów.

7. Obraz wyraża Kazimierza odnowiciela państwa, dopominającego się u Cesarza Henryka II, o korony i klejnoty, które matka jego Ryxa zostawiła.

8. Bolesław śmiały przywraca na tron czeski Jaromira.

9. Tenże Bolesław śmiały osadza na tronie węgierskim Bełę.

Spodziewam się, że zbiór tych obrazów będzie miłym dla rodaków widokiem, przypominając dzieła i sławę narodu, jeszcze w pierwiastkach będącego. Wielu się też znajdzie, którzy kolekcją taką zechcą nabyć; w tym względzie przeto, ogłaszam ninieyszą na nią prenumeratę. Obrazów sztuk jest dziewięć, wielkości sporego arkusza, cena iednego jest złotych dziewięć. Nabyć można albo całą kolektę; albo, jeśli kto zechce, iedną lub kilka sztuk pojedynczych. Żądający prenumerować, mogą tylko połowę należności złożyć na początku; resztę zaś opłacać po wzięciu ukończonego dzieła: które naydaley w miesiącu Grudniu r. t. wygotowane będzie. Jeśli kto przez pocztę bądź prenumerować, bądź sprowadzać sameż obrazy zechce, sam kosztą poczty poniesie. Żądający widzieć dopiero kolektę tych obrazów, mogą się udać do składu sztuk pięknych Izydora Weyssa w Kardynalii.

Prenumerata przyjmie się we wszystkich znaczniejszych miastach, iako to: w Wilnie, u Izydora Weyssa w Kardynalii. w Warszawie u JP. Antoniego Dal'Trozso i JP. Lettrón, w magazynie sztuk pięknych. — we Lwowie u JP. Biasioni. — w Berlinie u JJPP. Baptista i Gaspra Weyssów — w St. Petersburgu u JJPP. Granelli i Nervo. — w Krakowie u JP. Piotra Steinkeller.

Mam nadzieję, że ninieysze moje przedsięwzięcie i jest i będzie miłe kochającym narodowość Polakóm; zwłaszcza, że i dzieło godne jest uwielbienia, i pamięć iego droga wszystkim być powinna, a tém szacowniejsze, im rzadszem coraz u nas się staje. Jeżeli pierwszy ten zamiar, iakożkolwiek wiele mię pracy i kosztu wymagający, przyjdzie do skutku; nie zaniedbam postarać się o wydobyć innych obrazów ś. p. Smuglewicza, tyczących się historyi polskiej, a o których już pewnych zasiągnąłem wiadomości, i tym sposobem przysłużyć się publiczności, aby gust sztuk pięknych i narodowość większej coraz nabierała mocy.

Isidoro Weiss.

Wolno drukować: Ignacy Ręszka Kom. Cenz. Człon.